

Kto: Czy można żyć bez cierpienia w tym świecie? Czy umysł może nie cierpieć?

Ja: Tylko odłączając się od czucia. Znanie prawdy nie daje cierpienia.

Kto: Co zrobić, żeby znać prawdę?

Ja: Prawdę się zna, pokonując umysł poprzez odcięcie więzów zniewolenia.

Kto: Czym jest umysł?

Ja: Umysł to myślenie. Myślenie jest z niewiedzy. Po co więcej?

Kto: Czy niewiedza to błędne rozróżnianie?

Ja: Kto ma umysł, ten rozróżnia między sobą i tym, którym się nie jest, prawdą i fałszem, dobrym i złym. Błędne rozróżnianie jest z błędnej wiedzy.

Kto: Czym jest błędne rozróżnianie?

Ja: Z błędu myślenie. Wzięcie błędnego za prawdę jest błędnym rozróżnianiem. Wzięcie błędnego za dobre jest błędnym rozróżnieniem. Stąd postępowanie prowadzące do złego.

Kto: Czym jest błędna wiedza?

Ja: Błędna wiedza to świadomość tego. Po co więcej?

Kto: Bo myśli i pytań jest więcej. A czym jest dobre i złe?

Ja: Dobre jest tym, co daje właściwą wiedzę. Właściwa wiedza to szczęście. Szczęście nie ma złego. Złe jest przeciwne dobremu. Złe daje zniewolenie.

Kto: Czym jest zniewolenie?

Ja: Zniewolenie to zakręcenie tego, który nie woli, ale robi to, czego nie woli. Nie woli to, co woli umysł.

Kto: Kto daje zniewolenie?

Ja: Kto przysyła zdarzenia i skłonności, co przysyła? Po co daje nieszczęścia? Nieszczęście to zmiana stanu mentalnego na niższy.

Kto: Kiedy niższy?

Ja: Niższy, gdy więcej myśli.

Kto: Co robić, żeby nie być niżej?

Ja: Nie chcieć czuć. Po co więcej?

Kto: Skoro założeniem życia na dole jest nieszczęście, to gdzie tu sprawiedliwość?

Ja: To, co daje bycie nie na dole, to sprawiedliwość. Żeby wszyscy dotarli do tego samego, jest sprawiedliwość. Bycie w tym samym daje bycie nie na dole. Wtedy sprawiedliwość jest. Gdy każdy w tym samym, prawda trzyma bycie. Z tego samego każdy robi się taki sam. To samo jest byciem w prawdzie.

Kto: Jak być w prawdzie?

Ja: Po co być w fałszu? Z fałszu kręcenie w fałszu. Z fałszu do prawdy poprzez odwrotne myślenie. Błąd prowadzi do zniewolenia.

Kto: Co nie prowadzi do zniewolenia?

Ja: Rozum, który rozróżnia. Błąd jest odkręcany przez przeciwne błędowi. Co jest celem?

Kto: Co pomaga w osiągnięciu prawdy?

Ja: Niewiedzący postępuje odwrotnie. Co do celu to nie do celu.

Kto: Kto zna cel?

Ja: Kto nie ma celu.

Kto: Kto? Jak wiedzieć co pomaga? Kto wie? Komu ufać?

Ja: Kto zna prawdę? Co daje jak, jeśli nie wie po co? Kto wie po co, czy wie dlaczego?

Kto: Kto pomaga?

Ja: Przybędzie pomoc dla szukającego prawdy. Dzięki pomocy wielkich, znających prawdę, życzliwych i współczujących łatwo pokonać tego strasznego tyrana przymuszania do działania.

Kto: Jak to zrobić?

Ja: Wysiłenie się, żeby zatrzymać się, zrozumieć i zaprzestać poprzez właściwą wiedzę i powtarzenie, jest najlepsze. Bez powtarzania zbaczanie z prostej drogi do celu.

Kto: Czy właściwa wiedza trzyma na prostej drodze do celu?

Ja: Czy nieprawda pokonuje wszystkie mniemania, które przybywają, żeby oszukać i zniewolić czującego?

Kto: Co pomaga trzymać właściwą wiedzę?

Ja: Trzymanie umysłu bez myśli i stosowanie nieczułości na to, co zmysłowe, zawsze daje bezpieczeństwo, nieustraszoną, bezpragnieniową i ostatecznie nagradza nieśmiertelnością.

Kto: Co znaczy nieśmiertelność?

Ja: Brak przybywania do krainy śmierci. Cóż daje większą satysfakcję od najwyższej wiedzy?

Kto: Jaka wiedza jest najwyższa?